

Sebastian Wojciechowski

## Terroryzm. Analiza pojęcia

Złożoną kwestią jest zarówno analiza terroryzmu, ukazanie jego rozlicznych powiązań czy interakcji, jak również zdefiniowanie samego pojęcia. Pomimo wieloletnich prób oraz istnienia kilkuset bardzo różnych jego definicji, społeczności międzynarodowej nie udało się wypracować jednej uniwersalnej i powszechnie akceptowanej formuły.

### *Terroryzm – problemy definicyjne i ich przyczyny*

Występuje duża trudność w odróżnieniu terroryzmu od zjawisk czy procesów mniej lub bardziej wobec niego pokrewnych, na przykład: terror, partyzantka (*guerrilla*), wojna partyzancka, walka-wojna niepodległościowa-narodowowyzwoleńcza, irrydenta, separatyzm itp. Mamy do czynienia z częstym określeniem przy pomocy słowa terroryzm, szeregu bardzo różnych postaw i zachowań, począwszy od działań o charakterze anarchistycznym czy rewolucyjnym, a skończywszy na czynach kryminalnych. Niejednokrotnie ta sama sytuacja, w zależności od opcji politycznej, religijnej czy etnicznej, jest interpretowana albo jako przejaw terroryzmu, albo np. walki narodowo-wyzwoleńczej - np. akcje IRA czy ETA, które dla części irlandzkich czy baskijskich nacjonalistów są formą walki o niepodległość, a dla większości opinii publicznej przejawem terroryzmu.

Kolejnym elementem są przypadki, gdy ośrodki decyzyjne (choćby politycy) lub opiniotwórcze (np. media) celowo posługują się pojęciem terroryzm, terrorysta itp., chcąc w ten sposób wpłynąć na opinię publiczną, aby zdyskredytować określoną osobę lub formację, uzasadnić jakieś swoje działania, znaleźć tzw. temat zastępczy czy zyskać na popularności. Słowo to może pełnić zatem funkcję manipulacyjną, przynosząc określone polityczne lub materialne profity, komplikując jednak w ten sposób jego prawidłowe zrozumienie.

Często czynnikiem utrudniającym wypracowanie międzynarodowej definicji terroryzmu jest postawa poszczególnych państw wykorzystujących jej brak, aby realizować własne cele (tak zagraniczne, jak i wewnętrzne). Przykładem może być wspieranie, za pomocą różnych środków, poszczególnych organizacji terrorystycznych czy stosowanie przez państwo metod terrorystycznych.

Podjęmowane są próby wyjaśnienia pojęcia „terroryzm” przy pomocy określeń pokrewnych typu „radyzm”, „ekstremizm”, „akt terroru”, „akt terrorystyczny”, „polityka terroru” itp. Na ogół opisują one lub charakteryzują tylko jakiś wycinek, aspekt terroryzmu, nie przedstawiają jednak w sposób pełny i właściwy istoty problemu. Często, a zarazem niebezpiecznym i błędnym uproszczeniem jest stawianie „znaku równości” np. pomiędzy terroryzmem a fundamentalizmem islamskim czy innymi pojęciami.<sup>1)</sup>

Kolejną trudnością w pełnym i dogłębnym zaprezentowaniu terroryzmu jest jego ewolucja. Wraz z upływem czasu powstają lub przestają istnieć poszczególne organiza-

<sup>1)</sup> Funkcjonuje cały szereg innych określeń mniej lub bardziej zbieżnych np. islamizm, religijny nacjonalizm, islamofaszizm, radykalizm islamski, radykalizm fundamentalistyczny itp.

cje terrorystyczne, zmienia się forma czy ocena ich działalności, ale kształtują się też nowe rodzaje analizowanego zjawiska. Przykładem są choćby: ekoterroryzm, bioterroryzm, cyberterroryzm czy odgrywający ostatnio szczególnie istotną rolę tzw. globalny terroryzm.<sup>2)</sup> Zmienia się także ocena poszczególnych osób, organizacji, ruchów czy idei (np. OWP, J. Arafat).

Źródłem problemów dotyczących zdefiniowania tego pojęcia bywają również osobiste aspiracje, sympatie czy emocje. Niekiedy nowe definicje terroryzmu są tworzone w wyniku indywidualnych oczekiwań lub aspiracji poszczególnych naukowców, instytucji czy ośrodków analitycznych. Ponadto, ocena danego procesu czy zdarzenia często zależy od tego czy sympatyzujemy z daną sprawą, poglądem lub osobą, czy też jesteśmy im przeciwni.

Istotnym czynnikiem utrudniającym jest również różnorodność i wielość możliwych scenariuszy ataku terrorystycznego, a także zastosowanych podczas niego metod i środków działania. Wśród nich wymienić można m.in.: zamach na życie czy zdrowie osoby lub osób, dążenie do zniszczenia określonego przedmiotu lub obiektu, wzięcie zakładnika lub zakładników, uprowadzenie środka transportu i wiele innych.

Fundamentalne znaczenie mają też wątpliwości, dyskusje czy spory dotyczące pojęcia terroryzm, występujące na forum organizacji międzynarodowych.

Przykładem powyższych trudności mogą być rozbieżności dotyczące wypracowania uniwersalnej definicji terroryzmu w obrębie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Pomimo wieloletnich prób, społeczności międzynarodowej nie udało się stworzyć uniwersalnej i powszechnie akceptowanej formuły. Początkowo wpływ na to miały względy ideologiczne – polityczne oraz problem z rozróżnieniem terroryzmu od walki narodowowyzwoleńczej. W okresie późniejszym – prawie aż do końca lat dziewięćdziesiątych, główną przeszkodą w stworzeniu na forum ONZ definicji terroryzmu był fakt, że część państw opowiadała się przeciwko przyjęciu całościowej regulacji, propagując pomysł konwencji sektorowych – poświęconych poszczególnym rodzajom terroryzmu.

Obecnie głównym punktem spornym nie jest już merytoryczna treść samej definicji, ale przede wszystkim proponowane przypadki niestosowania konwencji. Na tym tle dochodzi do konfliktu interesów, np. pomiędzy państwami opowiadającymi się za lub przeciwko wykluczeniu spod jej regulacji czynów związanych z walką narodowowyzwoleńczą. Inną kwestią sporną jest stosunek wobec terroryzmu państwowego.

Zdaniem części specjalistów terroryzm nie może być jednoznacznie zdefiniowany, gdyż termin ten jest zbyt obszerny.<sup>3)</sup> Każdego roku, na całym świecie, ukazują się tysiące artykułów oraz setki książek na temat terroryzmu. Wpisując na przykład do wyszukiwarki internetowej Google słowo „terrorism” uzyskamy ponad 50 mln wskazań. To co często jest zaliczane do terroryzmu np. porwanie, może być również elementem kryminalnego terroru.

Wyznacznikiem komplikującym zdefiniowanie terroryzmu, a zarazem obrazującym jego złożoność, jest istnienie wielu definicji tego pojęcia np. w obrębie jednego państwa i jego struktur. Ze szczególnym przypadkiem mamy do czynienia w państwach, gdzie poszczególne instytucje czy agendy rządowe posługują się wieloma różnymi de-

<sup>2)</sup> Na temat globalnego terroryzmu zob. S. Wojciechowski, *Global Terrorism [w:] The Faces of Terrorism*, pod red. S. Wojciechowski, Poznań 2006, s. 29-34.

<sup>3)</sup> W. Laqueur, *The Age of Terrorism*, Boston 1987, s. 11, 142-156; T. Meisels, *The Trouble with Terror: The Apologetics of Terrorism – a Refutation*, „Terrorism and Political Violence” 2006, nr 18, s. 470.

finicjami terroryzmu. Taki stan rzeczy najlepiej oddaje przykład amerykański. Administracja USA nie wypracowała jednej oficjalnej definicji terroryzmu. Uczyniły to jednak poszczególne jej agencje.

Kolejnym, pokrewnym problemem, jest lakoniczność, niedoprecyzowanie lub polemiczny charakter wielu stosowanych definicji. Przykładem jest choćby rozwiązanie stosowane przez Departament Stanu USA, propozycja Komitetu ds. Międzynarodowego Terroryzmu (KDMT) czy TREVI.

Odmiennym mankamentem są definicje bardzo obszerne i rozbudowane utrudniające związane ukazanie istoty terroryzmu. Obrazuje to na przykład rosyjska definicja terroryzmu.<sup>4)</sup>

### ***Konieczność wypracowania definicji terroryzmu***

Skoro zdefiniowanie pojęcia terroryzmu jest tak trudne i złożone, nasuwa się pytanie dlaczego zatem powinna funkcjonować jedna ogólna jego definicja i czy w ogóle jest ona potrzebna?

Potrzeba definicji wynika głównie ze względów praktycznych. Aby tworzyć efektywne mechanizmy oraz strategie zapobiegania i zwalczania terroryzmu konieczne jest poznanie oraz sprecyzowanie jego istoty, charakteru czy zakresu. Ułatwi to niewątpliwie tak państwom, jak i społeczności międzynarodowej podejmowanie stosownych i nieodzownych działań.

Jest ona również przydatna z powodów formalno-prawnych – konieczność wypracowania i realizowania stosownych przepisów.

Terroryzm uznać można za jeden z najistotniejszych problemów we współczesnym świecie. Obniża on zarówno stan, jak i poczucie bezpieczeństwa tak wewnętrznego, jak i zewnętrznego.

Uniwersalna definicja terroryzmu pomogłaby również jednoznacznie wyjaśnić takie pojęcia, jak np. organizacja terrorystyczna. Przykładem może być Hamas, postrzegany przez część państw (np. USA) za organizację terrorystyczną, a przez inne za ruch niepodległościowy czy partię polityczną (choćby Rosję).

Należy dążyć do uporządkowania i usystematyzowania dotychczasowej wiedzy o terroryzmie. Jej obszerny zakres często ma bowiem charakter ilościowy, a nie jakościowy. Wiele prac, to kompilacje wcześniejszych ustaleń, pozbawione nowych elementów. Wciąż brakuje także opracowań, które w sposób zwięzły i klarowny dotyczyłyby istoty terroryzmu (np. pojęcia). Co więcej, nierozstrzygnięte są też spory (tak teoretyczne, jak i prawne) choćby odnośnie rozróżnienia pomiędzy terroryzmem, a ruchem partyzanckim czy narodowowyzwoleńczym.

Wraz z upływem czasu powstają lub przestają istnieć poszczególne organizacje terrorystyczne,<sup>5)</sup> zmienia się forma czy ocena ich działalności, ale kształtują się też nowe rodzaje tego zjawiska. Dochodzą do tego inne kwestie, związane z wpływem terroryzmu już nie tylko na poszczególne państwa, jednostki, ale i procesy, wartości czy zjawiska – jak choćby relacje terroryzm – demokracja, terroryzm – prawa człowieka, terroryzm – separatyzm itp.

<sup>4)</sup> Zob, s. 8-9 opracowania.

<sup>5)</sup> Na temat zmian w obrębie organizacji terrorystycznych zob. np. P. Ebbig, R. Fiedler, A. Wejkszner, S. Wojciechowski, *Leksykon współczesnych organizacji terrorystycznych*, Poznań 2007.

### ***Definicje terroryzmu stosowane w wybranych państwach i organizacjach międzynarodowych***

Definicja CIA: Terroryzm, to groźba użycia przemocy albo jej użycie dla celów politycznych przez jednostki lub grupy, niezależnie czy działają one na rzecz czy też w opozycji do ustanowionej władzy państwowej, w sytuacji gdy powyższe działania mają przerazić bądź zastraszyć więcej osób niż tylko bezpośrednie ofiary.

Departament Sprawiedliwości USA określa terroryzm jako „(...) gwałtowne kryminalne zachowanie, najwyraźniej mające na celu: 1 – zastraszyć i zmuszać ludność cywilną; 2 – wpłynąć na sposób sprawowania władzy przez zastraszenie i przymus; lub 3 – wpłynąć na sposób sprawowania rządów przez zamach lub porwanie.”

Federalne Biuro Śledcze (FBI) stwierdza, że jest to „bezprawne użycie siły lub przemocy wobec osób lub mienia, celem zastraszenia lub wywarcia przymusu na rząd, ludność cywilną albo części wyżej wymienionych, co zmierza do promocji celów politycznych lub społecznych”.

Departament Stanu USA definiuje terroryzm jako – zaplanowaną, umotywowaną politycznie przemoc wobec celów nie uczestniczących w walce (*non combatant*), stosowaną przez subnarodowe grupy czy tajnych agentów. Niektóre z powyższych sformułowań wywoływać jednak mogą wątpliwości, np. stwierdzenie „nieuzbrojony”, „nie pełniący służby” choćby w kontekście pytań: Jaki rodzaj uzbrojenia mamy na myśli? Czy chodzi o dowolny jego typ? Co z osobami, które np.: wykonują tajne misje: oficjalnie nie są na służbie, a w rzeczywistości jednak realizują określone zadania; należą do nieuzbrojonej części personelu wojskowego, ale uczestniczą w działaniach zbrojnych? itd. Polemiczne jest również określenie „gdy na miejscu zbrodni nie istnieje stan wrogości” albowiem taka sytuacja różnie może być postrzegana przez zainteresowane strony.

Grupa TREVI określa terroryzm jako „użycie lub groźbę użycia przez zwartą grupę osób”, przemocy (za wyjątkiem działań wojennych) w celu osiągnięcia celów politycznych. W tym przypadku nasuwa się jednak istotne pytanie czy działalność terrorystyczna musi mieć tylko wymiar polityczny i dotyczyć zawsze grupy osób, a nie poszczególnych jednostek (choćby przykład T. Kaczynskiego).

Z kolei w rozumieniu rosyjskim terroryzm to: „przemoc lub zagrożenie jej zastosowaniem w stosunku do osób i organizacji, zniszczenie (uszkodzenie) lub groźba zniszczenia (uszkodzenia) majątku i innych obiektów, mogąca grozić śmiercią ludzi, będąca przyczyną znacznej szkody w majątku lub powodująca wystąpienie innych społecznie niebezpiecznych następstw dokonana w celu naruszenia spokoju społecznego, zastraszenia społeczeństwa lub w celu oddziaływania na przyjęcie przez organy władzy rozstrzygnięć po myśli terrorystów, lub zaspokojenie nieprawnych majątkowych i innych interesów; targnięcie się na życie państwowego lub społecznego działacza dokonane w celu przerwania jego państwowej lub innej politycznej działalności lub uważanej za taką działalność, napad na przedstawiciela obcego państwa lub pracownika organizacji międzynarodowej, objętego międzynarodową ochroną, również napad na pomieszczenia służbowe lub środki transportu osób objętych międzynarodową ochroną jeśli to działanie jest ściśle związane z prowokacją wojny lub skomplikowaniem stosunków międzynarodowych”.

We Francji popularna jest definicja, która brzmi: „rozmyślne działanie mające na celu, poprzez zastraszenie lub przemoc, obalenie instytucji demokratycznych bądź przejęcie kontroli nad częścią terytorium narodowego, podlegającego władzy państwowej”.

W ustaleniach ONZ zawartych w rezolucji 49/60 z 9 grudnia 1994 roku stwierdzono, że terroryzm tworzą czyny, metody i praktyki będące ciężkim naruszeniem celów i zasad Narodów Zjednoczonych, mogące stanowić groźbę dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, zagrożenie dla przyjaznych stosunków między państwami, utrudnienie międzynarodowej współpracy, a także czyny, metody i praktyki podjęte w celu zniszczenia praw człowieka, podstawowych wolności i demokratycznych podstaw społeczeństwa. Ich cechą jest przestępczość i brak uzasadnienia”.

### *Główne elementy pojęcia terroryzm*

Amerykański znawca powyższej problematyki A. Schmid dokonał zestawienia głównych cech (elementów) terroryzmu. Uczynił to w oparciu o 109 różnych definicji tego pojęcia. Ich pełna lista przedstawia się następująco.

Element	A. Schmid (1988)	L. Weinberg i inni (2002)
1. przemoc, siła	83,5	71
2. polityczny charakter	65	60
3. strach, podkreślenie terroru	51	22
4. groźba	47	41
5. (psychologiczne) rezultaty i (przewidywane) reakcje	41,5	5,5
6. zróżnicowanie ofiara-cel	37,5	25
7. celowe, planowane, systematyczne, zorganizowane działanie	32	11
8. metody walki, strategia, taktyka	30,5	31,5
9. nienormalność, konflikt z przyjętymi regułami, brak humanitarnych ograniczeń	30	0
10. wymuszenie, zniewolenie, powodowanie uległości	28	5,5
11. aspekt rozgłosu, reklamy	21,5	18
12. przypadkowość, bezosobowość, indystryminacja	21	0
13. cywile, osoby niezaangażowane w walkę - neutralni i stojący z boku jako ofiary	17,5	22
14. zastraszenie	17	11
15. podkreślenie niewinności ofiar	15,5	10
16. grupa, ruch, organizacja jako sprawca	14	29
17. symboliczny aspekt, demonstrowanie siły innym	13,5	5,5
18. nieobliczalność, nieprzewidywalność, niespodziewany akt przemocy	9	1
19. potajemny, ukryty charakter	9	7
20. niepoważność, seryjność lub reklamowy charakter przemocy	7	0
21. kryminalny (aspekt)	6	5,5
22. żądanie stawiane stronom trzecim	4	1

*Tabela 1. Częstotliwość występowania poszczególnych elementów (w %)*

Źródło: A. P. Schmid, A. J. Jongman, *Political terrorism. A new guide to actors, authors, concepts, data bases, theories and literature*, New Brunswick 1988; L. Weinberg, A. Pedahzur, S. Hirsch-Hoefler, *The challenges of conceptualizing terrorism*, „*Terrorism and Political Violence*” 2004, vol. 16, nr 4.

Powyższe zestawienie obejmuje cechy bardzo często uwzględniane w poszczególnych definicjach terroryzmu, choćby element przemocy - siły, (ponad 83% częstotliwości), polityczny charakter działania (65%), ale też i takie występujące rzadko np. aspekt kryminalny (6%) czy żądanie stawiane stronom trzecim (4%). Są w nim ujęte elementy oczywiste i niezbędne dla scharakteryzowania terroryzmu, choćby: groźba, strach, przemoc, taktyka – strategia, ale też i takie mające charakter polemiczny np. powtarzalny, seryjny charakter przemocy – który może, ale nie musi być obligatoryjnym elementem każdego aktu terrorystycznego.

Dobór, podobnie jak częstotliwość zaprezentowanych wskaźników, ma zatem wyraz umowny i polemiczny. Analizując – np. nowsze definicje terroryzmu (Schmid opierał się na tych z lat 1936 – 1981) zmianie ulegają proporcje występowania poszczególnych wskaźników. Obrazują to m.in. badania przeprowadzone przez L. Weinberg, A. Pedahzur i S. Hirsch-Hoefler.<sup>6)</sup> Naukowcy ci przeanalizowali siedemdziesiąt trzy definicje terroryzmu zamieszczone w trzech czasopismach naukowych: „Terrorism” (od 1977 r. do 1991 r.), „Terrorism and Political Violence” (od 1990 r. do 2001 r.) i „Studies in Conflict and Terrorism” (od 1992 r. do 2001 r.). Punktem wyjścia dla ich badań były dwadzieścia dwa elementy wyróżnione przez A. Schmida. Efekt końcowy okazał się dość zaskakujący. Na przykład kategoria numer dwanaście (przypadkowość, bezosobowość, indyskryminacja) i numer dziewięć (nienormalność, konflikt z przyjętymi regułami, brak humanitarnych ograniczeń), które w badaniu A. Schmida otrzymały wysoką liczbę wskazań, w późniejszej analizie nie zostały w ogóle uwzględnione. Interesujący wydaje się też fakt, że definicje zawarte w tych czasopismach, znacznie rzadziej nawiązywały do strachu i terroru (element numer trzy) tylko 22%, w porównaniu do 51% w badaniu A. Schmida. Dużo rzadziej wymieniany był również element numer pięć (psychologiczne rezultaty i przewidywane reakcje) – jedynie 5,5% przypadków, w porównaniu do 41,5% wcześniejszego zestawienia.

W oparciu o powyższe badania przedstawiono definicję, która brzmi następująco: „Terroryzm jest wzbudzającą niepokój metodą powtarzających się ataków przemocy, przyjętą przez działające najczęściej w sposób tajny jednostki, grupy albo podmioty państwowe, wybieraną z powodów kryminalnych lub politycznych, przy czym – w odróżnieniu od zamachów na życie – bezpośrednie cele przemocy nie są głównymi celami. Bezpośrednie ofiary ludzkie przemocy są z reguły wybierane przypadkowo, na ślepo (cele wynikające z okoliczności), albo selektywnie (cele reprezentatywne lub symboliczne) z docelowej populacji i służą one jako nośniki przesłania. Zagrożenie i bazujący na przemocy proces komunikacyjny pomiędzy terrorystą (organizacją), (zagrożonymi) ofiarami i głównymi celami wykorzystywane są do manipulacji głównym celem (społecznością bądź społecznościami), zamieniając go w cel terroru, cel żądań lub też cel skupienia uwagi, zależnie od tego, czy sprawcy w danej sytuacji poszukują głównie zastraszenia, zniewolenia czy propagandy.”

Jest to jednak propozycja polemiczna i trudna w odbiorze. Mając to na uwadze, należałoby raczej jeszcze bardziej uporządkować formułę 22 głównych cech terroryzmu i ograniczyć ją do 5 kluczowych pytań:

- 1) Kto? – był inicjatorem, organizatorem, finansistą czy wykonawcą zamachu/zamachów?
- 2) Jak? – (i w jaki sposób?) zamach został przygotowany, przeprowadzony, zrealizowany?

<sup>6)</sup> L. Weinberg, A. Pedahzur, S. Hirsch-Hoefler, *The challenges of conceptualizing terrorism*, „Terrorism and Political Violence” 2004, vol. 16, nr 4, s. 780.

- 3) Dlaczego? – doszło do ataku terrorystycznego? Jest to pytanie o źródła, przyczyny, motywy itp.
- 4) Kto/co - był/było celem? Kogo lub czego przejaw terroryzmu dotyczył? – pytanie o podmiot/ podmioty – przedmiot/ przedmioty ataku.
- 5) Z jakim skutkiem? – pytanie o następstwa.

### ***Wnioski***

Terroryzm może być postrzegany m. in. jako suma następujących elementów:

1. Działania planowane i/lub realizowane przez jednostkę albo grupę osób, które mają charakter przemyślany, destrukcyjny (np. porwanie, zamach bombowy) i są sprzeczne z prawem.
2. Wynikają one z różnych motywów i mają różne cele, jak choćby: polityczne, religijne, osobiste lub inne.
3. Są wymierzone w: państwo lub inny podmiot międzynarodowy, jego przedstawicieli, instytucje, infrastrukturę czy symbole; osoby publiczne związane lub nie ze światem polityki; „zwykłych” obywateli oraz ich mienie.

Obecnie do najistotniejszych działań w zakresie problematyki terrorystycznej w Polsce zaliczyć należy m. in. wypracowanie nowoczesnych i kompleksowych regulacji prawnych. Jednym z kluczowych ich elementów jest przyjęcie profesjonalnej definicji terroryzmu.